

Bajka – Sanah

Ludzie prości i zbrojni, więc smutni
Wchodzili na okręty omszałe
Niebo grało podobne do lutni
Srebrnej chyba i kwiatem pachniało
Od uliczek rzeźbionych w cieniu
Szła procesja, czy biały świt
I świergotał jak ptak na ramieniu
Żywot mądry rosnących lip
Potem morza dzieliły się, tarły
Szorstką skórą bokiem o bok
Coś wchodziło, a potem marło
Nie odgadnąć, przez dzień czy rok
Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz
Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz
Aż wyrosły krzepkie i jasne
Jakby wody przezroczysty płaszcz
Więc patrzyli jak na serca własne
Z tym uśmiechem, który chyba znasz
Aż wyrosły krzepkie i jasne
Jakby wody przezroczysty płaszcz
Więc patrzyli jak na serca własne
Z tym uśmiechem, który chyba znasz
Potem lądy się otwały jak ramy
Góry mrucząc prowadziły pod obłok
Więc rzucali w fale nieba kamień
Żeby zmierzyć głębie nieba pod sobą
I na wiatrów rozłożystych wydmach
Sieli drzewek młodziutkich las
I marzyli złotych dębów widma
Z tym uśmiechem, który chyba znasz

Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz
Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz
Aż wyrosły krzepkie i jasne
Jakby wody przezroczysty płaszcz
Więc patrzyli jak na serca własne
Z tym uśmiechem, który chyba znasz
Aż wyrosły krzepkie i jasne
Jakby wody przezroczysty płaszcz
Więc patrzyli jak na serca własne
Z tym uśmiechem, który chyba znasz
No i stolarz schylił z wolna głowę
I wyciosał przez czas niedługi
Dla nich wonne trumny dębowe
A dla synów dębowe maczugi
Więc odeszli, śpiewał obcy czas
Więc odeszli, przez powietrza białe smugi
Z tym uśmiechem, który dobrze znasz
Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz
Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych